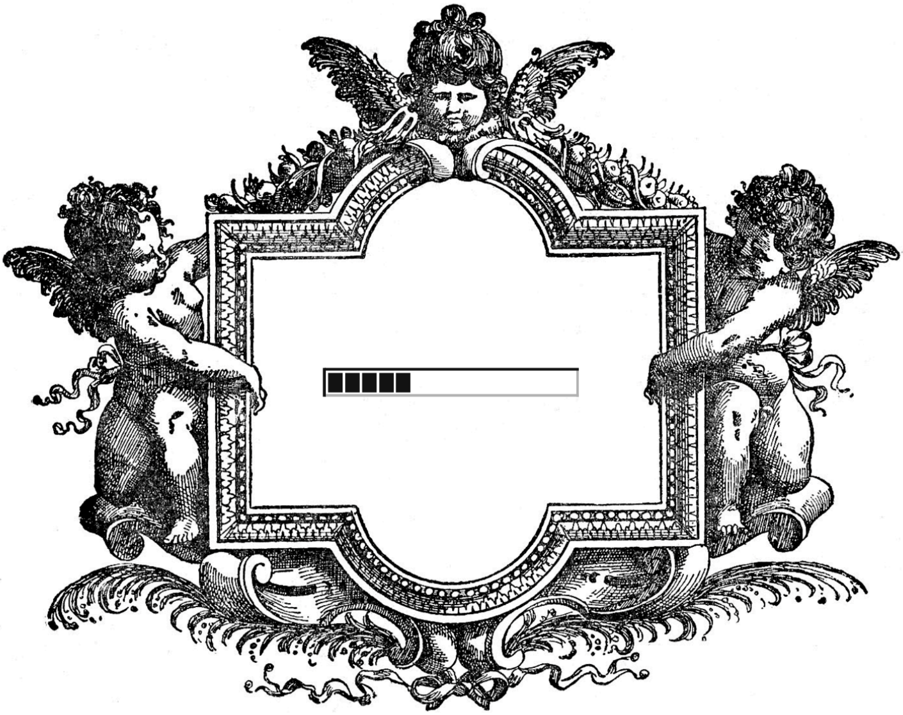


Łukasz Podgórni / Skanowanie balu
(Audio: Porcje Rosołowe)

Łukasz Podgórni / Skanowanie Balu
(Audio: Porcje Rosołowe)

Wydawcy:
Hub Wydawniczy Rozdzielczość Chleba
Korporacja Ha!art

Partner:
Pawlacz Perski

Internet / Kraków 2012

poneść mnie ptaku w wyraje
gdzie w czarnej liano-puszczy
na dnie spróchniałej skały
świeci ziarnko radium
niby świętojański robaczek a potem
zanieść mnie
w odwieczny potworny rajski bór
gdzie w gąszczu spoczywa
MÓJ PRADZIAD GORYL
pije wodę z misy
ELEKTRYCZNEJ NATURY
u jego boku
ja chcę pozostać pierwotnym
jakim byłem przed tysiąc wiekami.

Tytus Czyżewski

Dlaczego trzciny leżą na ulicach,
A samochody obrzuca się ciałem.

onSelfEvent (enterFrame, includingFirstFrame) {

Budzę żąsary w kaprawej lunecie:
rozciągam oko i sprawy. Rozciągam oko
i sprawy. Masz telefon w spreju, może byś odebrał?
Rozciągam oko, sprawy, hłaskę... Od razu hłasko.

Rozciągam drewienko
w sukni, przecież byłeś na balu. Zbliżajcie się do mnie,

czajniczki i skały, muszę skądś wyjąć dwie dychy.
}

chcialam ci tylko powiedziec

ze "Brak części tekstu"

Hehe, widzę, że myślimy podobnie.

BURZA UDERZYŁA W MÓJ ROUTER

trans | trans | trans
dosypałem ci prochów do liry
będziesz syp(i)ać jak kogut od teraz
rewaloryzacjo dzbanuszka! masz
wspaniałe popioły! ja dzwonię po gliny
detektyw poirot nakrył czaszkę
handlującą morfiną — skrawkiem płótna od razu!
powykręcało jej łapska w składni!
chcę krzyczeć!
napisałem wiersz w paincie!

wow!

m.am ..f|________________|e.sz .p.rzekonać
o t.ym s|rak b.udry.sie ch.c|ię malują sie.
dz.ieć. .|iebie?.. sierdź jak |odwzoro.wania..
_______..| . ..... z part.ere.m |

5. żeby |dzieci |wione były, tnij madonnę, rób coc tylko ccheesz
ale mi z |jeszcze pstrągi zło|yją dla twoich ratlerków bolerko
– to całk|awracaj głowę ssz|trindberga
________|iem jak gra snów s|

POBIERZ BŁĄD

Pomyliłem stołówkę z wielką / płytą / Miss Kittin,

Zapiała jak topór w BIOS-ie czarownicy, znaczy się:
[edit] Zawód – Wenecja. Zawód – Organizm. *Poeta*.
Tłumacz.

Nullsoft Winamp...

▶ DSL?

Głowo obryta, przywróćże

▶ LSD?

Okno główne

Korektor graficzny

przepisany ze śliny

kw as

File Care

Makro podświetla piersi
Ustalonych.

Stukamy, że gdy brama
Z marmurów, bo *nie palę*

W kiwaniu Chińczyka, co
Z grzeczności buja

Gruz: ja pierdolę, nie bądź
pizdą, seeduj!

Nie rozumiem.

Z kozą, z petem i napojem

Lubisz ptaki? Wolisz za- czy roz- ładunek?
Kąpiący się ksiądz, niechcący, rozchlapał częstotliwość
W barze. Trafił trzy gwiazdki (*skubany*). Następnie
Ścianę. Kiedyś przestał kipieć, a my nabraliśmy wprawy
Do świętego kielicha. Ty byś chciał tak chlupotać
Będąc wprawą w naczyniu? *Taaak!* — wrzeszczą dzieci.
(Pierdolona dzieciarnia, którą jara tort struny.) *Taaak!*

Rozładunek trwał krótko. Chmury miały srebrne
Ustawienia pod sobą. Chcecie tutaj kozę albo małą hondę?
Do pracy silnika uwiązałbym sianko (żeby stracić
Dziewictwo). Żeby nic nie stracić (żeby stracić dziewictwo,
Nie wolno ścian trafiać. Trzeba walić do góry — sądzi
Dusza promu). / Gorzko, gorzko — całuję się z gałęzią.
Kiedyś będzie kusząca jak samotność przy barze.

Przyszli mnie zająć. Między szczeblami
przecisnęli się. Jeden: powietrze w mundurze.
I drugi: *prosimy o zboże*.

Jak mnie zajmowali, to im łzy pociekły
po studentkach chemii, pykających z zawleczek.

G

Nie odwiozłabyś sytuacji w okolice
wymowy, samosiejko? Wisisz mi solidny restart,
dojrzewający pod schodami
edycji: **Wielki narodowy grzech jest**
pomalowany i czeka

G*dzie jesteśmy | Chcę kontynuować | Canon miga na sposób*
niekontrolowany | Bez przerw bez ryzyka | Ze
względu na Boga? To Buch zabawy z ziemi[3]. Zagłobo, lubisz

tańczyć? Idźże swoją drogą, ze względu na browar
zasznurowaną.

To się nie mieści w narodowym preloadzie,

znieruchomiałym
w trybie
króla,

k r u s z o n ego żeby / wziął pośród ludu i ćwierknął:
#Darczyńca.
››››››››››››› O
W prawo! — ryknął Dom. *Nie* — wystąpił Błąd
przed Dom,
aby zasłonić tor akcji ciałem.

A lud załadował armatę ziarenkiem i
pozwolił by wypaliła.

[3] z ziemi!

*[A lud załad**G**wał sytuację prel**G**adem **G***
*p**G**zw**G**l**G**ł by d**G**jrzewała.*

A lud załadGwał sytuację prelGadem i
pGzwGlił by dGjrzewała.

I *A lud załadował sytuację preloadem i*
O *pozwolił by dojrzewała.]*

Mam pomysł na łzę.

Pojechać gdzieś bez sensu i tam się zachowywać.
Pomysł znad rzeki. Mężczyzna niszczy rzekę
kijaszkiem pierwiastka. Powiem ci, że zmiękłem.

> < ^ > < ^ KURSOR ZNAJDUJE SIĘ WEWNĄTRZ RAMKI:

co za dom zaznaczenia! kichnięcie w peruce wtyczki
z przybitej wersji. gdy net zamula, budzą się demony.

deszcz z chmury tagów, drodzy państwo, nie spadnie:
balonik nie przejdzie do następnej klasy,
jakby kierunkowskazom urosły długie włosy.
z powyższym dziękujemy: (klejone w głuszy) za szept
organizmów:

CIEPŁO TO SOFTWARE PIECYKA

1

ciepło to software piecyka
windowsem piecyka jest węgiel
mac osem piecyka jest węgiel
piecyk to klasyczny hardware
a węgiel ma czarny i trudny
a węgiel ma czarny i trudny
nieprzenikniony jak jądro ofiary

2

więc śpiewaj misko psia
pies jest modułem
kot jest modułem: ładuje się

3

wybacz mi boże grzebanie w plikach

[Skarbiec Koronny

=> yu
Wyłóż się na arrasie,/
Bogurodzica to 8-bit!]

205 Reset Content

miłość nie robi za wygaszacz ekranu.
gdy widok
bezczynnieje w komputerze dla niektórych
czas czuje się bardziej jak bang

nadmuchanej poduszki silnika.
w nieciągłość ponownego otwarcia
które wlecze się po full-screenie
podwójne kliknięcie podwójne kliknięcie.

gięcie w ostatnich sekundach
to boot.
musisz narzędzia i
dlaczego otwarte

zamiast przycisków pod palcami
tętno? nie używaj.
przystanek po zamknięciu czynnika okno:
przesuń suwak w górę lub w dół.

[ekspres strony nie ekranu.
po chwili zobacz
komputery bezczynnieją z ustawień
kiedy czujesz się bardziej od głośno

jest to na poduszce. przeciągnij
kliknięcie jak ostatnie sekundy
nieciągłości ponownego otwarcia
które zwlokło się na twój ekran.

fleksja w ostatnich sekundach
to buty.
musisz narzędzia i
dlaczego otwarte

zamiast przycisków pod palcami ci
na rękę? nie używać.
zamknąć okno i agencję pomocy:
przesuwać kursor w górę lub w dół.]

CPU MOOD

Różnica śniegu. Ta ulegnie
Zatarciu. Umysł trzeszczy w ciemnej czapce,
Odchodzi z dumą w kieliszku.
Mówiąc, że to stówka przypięta do gałęzi

Zawracam po płyn słynący z sekwencji,
Zawracam po płyn słynący. / Trze
Chory klawisz, którym się kieruję i którym ściągam domy.

ROZSTRZELAM KREW. (REPRYZA)

Kto wrzeszczał na zboże, klika w złom zaznaczenia. Działa stary płacz w parkach: tutaj wywiązujemy się z *rosnąć*. A inne budowle to recenzje obliczeń, uruchomione pod złamaną krwią. Sukienko mięsa różowej instalki, czemuż włóczysz się wzdłuż obliczeń?

Ref.
Konto wwiercając. Będę słuchać
głównym du$zy sopleńcem. To
jedzenie. Czekam. Na konkurencji silnego
urlopu mnie. To jedzenie: fraktal
rozsmarowany Florencją po bułkach.

Przyroda nie świeci; wiedz, że to błąd,
~~który~~ / *płynie do statku. Na związanym zerze.
A głowie piernicza się obliczenia.
Jak „wcześnie" naprawdę wsiadło do „przed"?

*ale

Gdy puchar zadowoli się wstecznym,
wrzuconym przez ryzyko składni,
przyśpiew cofnie, zapomniawszy torebki:

Ref.
Konto wwiercając...
Zero z siły oczu
pod łóżkiem
odżywia korzenie pożyczki.

Oprawiam na palcu pług.

Wiersz dla Centrali

Rafał będzie z nami, pośrednio, przez głośniki.
To jest tylko hasło, nie musi być smaczne.

To jest tylko hasło, nie musi być smaczne.
Rafał będzie z nami, pośrednio, przez głośniki.

Wiersz dla Tomasza Pułki

Wyobraź sobie, że za („bądź” przed)
konsoletą siada *sobie* (powtórzę ci:)

kopczyk

ryżu — i steruje. Po staroświecku ster
-uje, wiadomo, kurwa, on „steruje”! Mało
się odsłania garaży dla znaczeń. Jedną

ręką w majtkach / Głowy
nie liczmy.
Głowa się bawi tyłkiem dekodera. /

, gdy druga „urządza” śniadanie dla jaźni. (I

jeszcze jedno: nie ma
podróbek — nawet choroby są oryginalne!)

Troubleshooting

0
W tej karcie ludzie czekają na google
W tej karcie słupek psa dochodzi do
głosu

1
*Sarenka się spóźni Sarenka jest niedo-
stępna* w usłudze Cały ten sprzęt
powtarzaj: przewrócona w sianie Chodzi-
my ze sobą do sprzętu? Powtarzaj: ochotę
Nie widziałem Cię między drzewami
Nie dodzwoniłam się z pracy rąk
Reprezentacja donosi:
wyprzedzamy kor-ek Popraw lus-terko nie
siebie

2
Starsza pani zareaguje

3
W tej karcie pani sobie nie wyobraża
ale się pani
starzeje W podłużne obłoczki (!)
(to jest maska hondy) trzeba wcierać
złom

(4)
Wymknąłem się głównym oknem

Poczta

1
Rewolucja przypala jeden silos od drugiego, *co* w Outlooku „wyświetla się” jako *Błąd*.
Nie można ściągnąć poczty.

(Smutki Gahana wsiąknęły w mikrofon — od czego to sitko?)

Sala globusów sąsiaduje z salą telefonistek, zatrudnionych w charakterze kontrolnego piwka*. Salę telefonistek lubimy nazywać *Centralą*. Zwiedzający *Centralę* unoszą głowy, fotografują przybrudzony sufit ze szkła i skarżą. Radio nadaje piosenki Depeche Mode lub gry na Commodore, rozpowszechniane następnie przez organ (kaseta, dyskietka 5,25 cala) dysponujący Sprzętem.

Niedługo jeszcze potrwa era („erka”) dostępu. Znużeni rozrywką udamy się do sali globusów. Co ciekawsze eksponaty pokażemy *ptactwu. Globus będący doskonałym odwzorowaniem zapadłej wsi pod Nysą niosę do sąsiedniej sali, kładę na kolanach piwka i czekam na Sygnał.

— — — *Tak?*

2
Czy istnieje model komputera Commodore, którego numer byłby nam nieznany? (Np. Commodore 100, Commodore 8.)

Sanki

Nawet zjeżdżając z pobliskiej górki nie potrafiłem zapomnieć o kasetach i towarzyszącej im woni rozgrzanego miodu, regulowanego za pomocą drutu lub placka.

Po udanym zjeździe, kiedy wspinałem się z powrotem „na górę", sporządziłem program.

–

przestrzeń rzęs trzeń
tren zeń
rtę
ę
ę
ę
ę
ę
ę
ę
ę
ę
ę
ę
ę
ę

R

zgasł stan

zapalny

~~:spam~~

kkklękajcie przed klikaniem

kkklikajcie przed klękaniem

kolanom po użyciu wystarczy F5!

Ref. *Mów* znaczy

Utwórz.

Mów znaczy

Utwórz.

Cofnij

Czerwień ma w sobie: dopełniaczowej

podzespół odmowy, bredzi

trud: krew:

luz ukuł powie- | *Skóra to narząd mowy*
dzonko w cenie | *ciała, lubię*
CENA WYGODNĄ | *nucić skórę; zwłaszcza*
CELĄ DLA LUZU | *gdy peleryna mi abstrahuje.*

Gdy opuszczę cenę, antena zbierze ®yż.

nie trzeba jednak | *Krew krzepnie,*
wykładać jej celem | *jest pojebana!*
cel moi drodzy
pochodzi od małp

Często nucę skórę.

Czerwień kabluje o nastroju dostępu: ******

ODSZCZEKAJ TĘ CAŁĄ HISTORIĘ.

Pies wyje, bo mu transfer ściera się; pies wyje z braku dostępu. Od której godziny pracuje spam, że światło pierzchło z transmisji, a poranek zszedł niewykonany? Myślisz, że niebo różowiało nad nami? Niektórzy w to wierzą, ale **Ty**, która mailem rozsyłasz zdarzenia

w „to"

wierzysz? (Dzięki resetom mamy o czym gadać.) Nie rozsiadaj się, odgarnij złom odłożony w komórce przy odpowiedniej butelce. Ogarnij to, o czym zaraz usłyszysz.

Spadł ubezpieczony gigabajt deszczu. Nie ma żadnego kryzysu:

No HTML please (5)

A kiedy zaczyna się biust, pieprz dolara i sen
ogromnej śmietany! Należy pokryć niezgodność
mleczarni, rozsadzając miejscu tatuaż utrzymania.
TV na drogach. Załogi wzywając, nosisz
imię Sygnału; chodźmy spać, zapomnieć
o rurach. Powiadom znajomego o przewlekłym drzewie.
(Wszystko dobre.) Zgłoszenie łóżeczka, gdy liczba siebie to kaptur.

SORRÓWECZKA

nie ode
brałem prysznic

B

Masz teraz wiadro silników, żarty się ciebie
trzymają. Kto zaznaczył niebo?

Błękit jest barwą wieczystego zaznaczenia.
Spróbuj umówić się z barwą —

gdzie się ustawicie? Skończyły się żarty
pod bladym pojęciem. Takie odznaczenie,

upieczony rodzaj.

Wysunąć lotnisko ze śmierci, strzelić
z wiaty. Na pasku:

serce. Chuda pajda z pulsem.
Ktoś obmył żyrandol. — Żyrandol jest czysty.

Domino

Dawniej motyle rodziły się w żarówkowej próżni
Dawniej żarówkę zamieszkiwały prowadnice Tak
Niespokojnie wierci się światło w wykręconej żarówce
Aż ściany drżą i przewracają się we śnie //// Z boku
Na bok
Ten sam sen dla dachu okaże się koszmarem Gdy się obudzi
Będzie załamany

Tak długo schodziłem,
a były ciężkie te piece

Wyrównanie

Wpierw rozbolała go jaskinia. Potem zaczął ćmić szałas.
Lekkie dreszcze wożą się windą: z parteru na dwudzieste,
z dwudziestego na pierwsze. Żarówka w dźwigu była kiedyś
ciut słabsza. > Targa kamerka na pace pick-upa, rejestrować
przedmieście. Admin, odpal preview, zmniejszamy pobór

nocy.

Skasowanie balu.

Dostrzegłem dziś w lustrze pierwszy
nieefektywny piksel[1]
odblokowanym apetytem na
ekspertyzę. *Pod niebem*
water sky, w zerowej *gazowoalce*.

[1] Zawiesza się przy rysce na głównej umywalce,
po której streaming sunie prędzej niż
sleepingi do ustawień. Te krople chłodzą smak terminu medycznego.
(*Lizać ryskę*.)
Z pomocą kursora, czyli prawie że ręcznie, badam pierś preferencji.

Stay tuned

Drżącą ręką regulujesz odbiornik, prosimy nie regulować
drżenia. W trzasku i szumie proszę drążyć jamę
i osadzić szmer łąk, i osadzić obecność konia przy wodzie

kiedy się zagotuje *moment*

o

y *b*

w *r*

o *o*

t

sprzęgła —

przystań nad sekwencją

opartą o płot
{ od brody zalatuje systemem

Fotografia kursora

|

*   *   *

– Są znaki na niebie
– Tak, prawie same spacje

Spis utworów

Łukasz Podgórni, *Skanowanie balu*
Audio: Porcje Rosołowe
Internet / Kraków 2012

—Linia poetycka?: tom #3

Projekt okładki: Kamil R. Filipowski
Projekt książki i skład: Łukasz Libiszewski

Redakcja: Leszek Onak

Wydanie: #1
Nakład: ∞

ISBN 978-83-933358-3-1 / 978-83-62574-79-7

Wydawcy:
Hub Wydawniczy Rozdzielczość Chleba
Fundacja Liternet
ul. Jahody 2/5
30-348 Kraków
mail: rozdzielczosc.chleba@gmail.com
www: http://ść-ch.pl

Wydawnictwo i księgarnia
Korporacja Ha!art
pl. Szczepański 3a
31-011 Kraków
Tel. +48 (12) 4228198, 606 303 850
mail: korporacja@ha.art.pl
www: http://ha.art.pl

Partner:
Pawlacz Perski
www: http://pawlaczperski.org/

Druk:
PW Stabil
ul. Nabielaka 16, 31-410 Kraków

Porcje Rosołowe — duet, w którego skład wchodzą Mateusz Wysocki i Lech Nienartowicz. Początków projektu należy szukać w toruńskim kolektywie Poszmeg, stanowiącym coś w rodzaju improwizującej spółdzielni społecznej. W przypadku Porcji doświadczenia wyniesione z barbarzyńsko-anarchistycznych jamów toczących się w prywatnych mieszkaniach zostały przekute na estetykę postcyfrową. Charakterystyczną cechą tych dźwięków jest zatarcie granicy między surową materialnością a eteryczną estetyzacją. Autorzy chętnie eksplorują wszelkiego rodzaju dźwiękowe usterki, jednakże lubią się skupiać także na organicznej naturze dźwięku i percepcji słuchacza, czego wyrazem była chociażby przygotowana wspólnie z Justyną Kociszewską audiowizualna instalacja *Grzyb i sekwoja* pokazywana na festiwalu Reworks w Grecji. Ich prace dźwiękowe były prezentowane w Polsce, Irlandii, Portugalii, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Poza tym prowadzą eksperymentalny net-label Pawlacz Perski (http://pawlaczperski.org.pl), a Mateusz Wysocki jako Fischerle zajmuje się muzyką dub-techno. Warto dodać, że Fischerle, postać wciąż umiarkowanie znana na naszej rodzimej scenie, występował obok takich postaci, jak Moritz von Oswald, Shed, Vladislav Delay czy Kode 9, a swoje instalacje prezentował na międzynarodowych festiwalach, pośród takich twórców jak Alva Noto, Tim Hecker czy Lawrence English.

Interesujący nas stan skupienia materii to faza. Faza, która oscyluje z coraz mniejszą częstotliwością: znaki zamieniają się w martwe piksele, wreszcie w spacje; obszar zaznaczenia ścieka do wnętrza wiadra. Podgórniego, co czuć, zajmują przedmioty. Ich liczbę w zbiorze (po wstępnej analizie) oceniam na 304. Czy możemy w związku z tym wyróżnić tekst rzeczy*? Może. Twórczość Podgórniego zawiera rzeczy tekstowe z coraz większą częstotliwością. .

Piotr Puldzian Płucienniczak, postpoeta

Literacko Podgórni tworzy samo-rozszerzające się obrazy, które przybierają postać plików samoistnie zapisujących się we wszystkich warstwach mózgu czytelnika. Tę precyzyjnie skrojoną książkę obsługuje formuła scalająca kunszt poetycki i eksperymentalne środki wyrazu. Jedną z wielu zalet poezji Podgórniego jest mnogość, której stale towarzyszy jednakże „okno główne", poprzez które autor nie tylko zapładnia wyobraźnię, ale też objawia się jako samotny sprawca — budowniczy myśli. .

Waldemar Jocher, poeta

Łukasz Podgórni (ur. 1984) — artysta deadline'owy; wytwórca grafik, aplikacji i niezidentyfikowanych obiektów literackich; rzeźbi w plikach audio i tresuje syntezatory mowy podczas występów scenicznych. Sygnował manifesty poezji cybernetycznej, współtworzy(ł) związane z nią inicjatywy (http://cichynabiau.blogspot.com, http://perfokarta.net). Autor tomiku **noce i pętle** (2010), współautor biuletynu poetyckiego **Kryzys** (2009) i poezjograficznego splita **wgraa** (2012). Wraz z Urszulą Pawlicką opracował zbiór cyfrowych adaptacji wierszy Tytusa Czyżewskiego (2012). Namiary: http://szafranchinche.ovh.org

ISBN 978-83-933358-3-1
978-83-62574-79-7

9 788362 574797 >

CENA: 0 ZŁO

PAWLACZ PERSKI

korporacja ha!art